

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 września 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, w sprawie sygn. akt I C 273/13 z powództwa M. M. (1) przeciwko D. G. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, którego treścią jest przeniesienie na rzecz powoda wynoszącego 1/6 część udziału w własnościowym spółdzielczym prawie do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), w związku z odwołaniem darowizny, oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Jednocześnie Sąd Rejonowy przyznał adwokat K. W. kwotę 2.952 zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu i polecił kwotę tę wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi. Nieuiszczone koszty sądowe Sąd Rejonowy przeniósł na rachunek Skarbu Państwa.

U podstaw powyższego rozstrzygnięcia legło stwierdzenie Sądu Rejonowego, że zachowaniu pozwanej, w którym powód upatruje przejawu rażącej niewdzięczności pozwanej, jako obdarowanej, nie można przypisać takiego charakteru. Nadto Sąd Rejonowy stwierdził, że powództwo podlegało oddaleniu również z tego względu, że zostało wniesione po upływie rocznego terminu do jego wniesienia, który należy liczyć od dnia 11 maja 2011 r.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód, zaskarżając rozstrzygnięcie w części, tj. w zakresie punktu 1,2, i 3 i zarzucając mu:

I. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy tj.:

1) art. 316 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie w stanie rzeczy następujących, mających zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia faktów:

- spłacenia należności egzekwowanej w postępowaniu komorniczym prowadzonym za sygn. akt V KM 590/05 przez Powoda,

- spłacenia należności egzekwowanej w postępowaniu komorniczym prowadzonym za sygn. akt V KM 561/03 przez Powoda,

- czynienia przez Powoda starań w zakresie bieżącego regulowania z pomocą syna M. M. (2) należności czynszowych za zajmowany lokal nr (...) położony w Ł. przy ul. (...), które to należności opłacane są od sierpnia 2013 roku i były opłacane od czasu zajęcia przedmiotowego lokalu przez Powoda do końca roku 2011, w którym to czasie Powód znalazł się w bardzo trudnej sytuacji życiowej, w tym finansowej i zdrowotnej,

- braku posiadania przez Powoda jakiegokolwiek innego miejsca zamieszkania, poza spornym lokalem, do którego Powód mógłby się wyprowadzić co w sposób kluczowy wpływa na ocenę zachowania Pozwanej pod kątem oceny przesłanki rażącej niewdzięczności obdarowanej,

- wystąpienia przez D. G. z powództwem o opróżnienie lokalu,

w sytuacji w której Powód pomagał w przeszłości Pozwanej zawodowo, zatrudnił ją w swojej firmie, przeszkolił, po czym Pozwana odeszła zakładając działalność konkurencyjną, a następnie po wspólnym prowadzeniu spółki cywilnej przeszła do spółki konkurencyjnej bez rozliczenia się z Powodem z kwoty ok. 40 000 złotych, a mimo to Powód zdecydował się na odrzucenie spadku po M. M. (3),

a następnie darował Pozwanej swój udział w prawie do spornego lokalu odziedziczony po C. M.;

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, tj.:

- całkowite pominięcie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy

prowadzonej za sygn. V KM 590/05 w postaci karty rozliczeniowej oraz dowodów wpłat, których zestawienie z załączonym do odpowiedzi na pozew dokumentem zatytułowanym (...) (k. 82.) wskazuje, iż kwoty wpłacane tytułem uregulowania należności w tym postępowaniu dochodzonej zostały pokryte przez Powoda, a także całkowitego pominięcia dowodu znajdującego się na k. 12. akt wyżej wymienionej sprawy tj. pisma skierowanego przez spółkę (...), z którego jednoznacznie wynika, że Pozwana nie była pracownikiem tej spółki, a więc zajęcie wynagrodzenia za pracę nie było możliwe, jak błędnie ustalił Sąd Rejonowy (str. 2. uzasadnienia),

- całkowite pominięcie dowodu z dokumentu w postaci k. 15. z akt komorniczych o sygn. V KM 561/03, które to postępowanie zostało umorzone na skutek dokonanej przez Powoda wpłaty kwoty 24 684 złotych, a co za tym idzie nieuprawnione przyjęcie Sądu I instancji, że rzekomo Pozwana pomagała Powodowi spłacając jego długi,

- całkowite pominięcie przez Sąd Rejonowy dowodów z dokumentów w postaci wpłat tytułem opłat czynszowych dokonywanych przez Powoda z tytułu zajmowania przedmiotowego lokalu, które to wpłaty Powód czyni dzięki pomocy syna M. M. (2) i w konsekwencji nieuprawnione przyjęcie, iż od roku 2011 do chwili obecnej „wszystkie należności uiszcza D. G.” (str. 2. uzasadnienia), co potwierdzają również zeznania świadka M. G., który wskazał, iż „podobno należności są płacone i nie robi tego moja żona” (k. 182), a także świadka K. M. (k. 174) i M. M. (2) (k. 177), spójne w tym zakresie ze stwierdzeniami Powoda, a także zeznaniami świadka M. W. (1), którym Sąd dał wiarę, a która na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2014 roku stwierdziła, iż „wycofuje się ze swoich stwierdzeń, że Powód nigdy nie płacił za mieszkanie, bo to by była nieprawda”,

- pominięcie przez Sąd dowodów z zeznań świadka K. M., która na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2014 roku wskazała, że Powód „poza lokalem przy ul. (...) nie ma gdzie mieszkać. Nie ma również możliwości zamieszkania w innym lokalu” (k. 174.), co jest spójne z zeznaniami M. M. (2), który na tej samej rozprawie zeznał, że „w tej chwili tata nie miałaby możliwości zamieszkania w innym lokalu i myślę, że od kilku lat nie ma takiej możliwości” (k. 176.), a także z zeznaniami świadka H. M. (1), którym Sąd I instancji dał wiarę, a który to świadek potwierdził, iż Powód „zamieszkał przy ul. (...), bo nie miał gdzie mieszkać” (k. 180.), co zgodnie z treścią zawartej przez strony umowy z dnia 3 sierpnia 2004 roku uprawnia Powoda do dalszego zajmowania spornego lokalu,

- brak jakiegokolwiek oceny twierdzeń Powoda, który na rozprawie w dniu 11 września 2014 roku wskazał, że na początku lat 90-tych pomógł Pozwanej zawodowo zatrudniając ją w swojej firmie, szkoląc ją, po czym Pozwana odeszła zakładając firmę konkurencyjną wykorzystując do tego wiedzę i doświadczenie zdobyte dzięki pomocy Powoda, a następnie po wspólnym prowadzeniu spółki cywilnej odeszła do firmy konkurencyjnej nie rozliczając się z Powodem z kwoty ok 40 000 złotych, a mimo to Powód zdecydował się na odrzucenie spadku po M. M. (3), a następnie darował Pozwanej swój udział w prawie do spornego lokalu odziedziczony po C. M.,

- brak jakiegokolwiek oceny zeznań świadka M. G., poza ogólnym stwierdzeniem, że Sąd I instancji oparł się m. in. na zeznaniach tego właśnie świadka ustalając stan faktyczny,

- nieuzasadnione uznanie, że zeznania świadka M. W. (1), na których oparł się Sąd I instancji są spójne, a co za tym idzie wiarygodne, podczas gdy wyżej wymieniona sama sobie zaprzecza wskazując z jednej strony, że rzekomo kilkakrotnie była świadkiem tego jak Powód pożyczał pieniądze od swojej siostry E., a matki Pozwanej i potem nie oddawał (k. 178.) by następnie podać, że nigdy nie była świadkiem ustaleń czynionych między Powodem, a jego siostrą E. oraz że nigdy nie rozmawiała z Powodem, a jedynie czasami spotykała się z nim na imieninach; Sąd I instancji analizując zeznania tego świadka nie zwrócił także uwagi na fakt, iż M. W. (1) najpierw podała, że całe zadłużenie związane z zajmowanym przez Powoda lokalem spłaciła Pozwana wraz z matką (k. 178.) by potem podać, że „wycofuje się ze swoich stwierdzeń, że Powód nigdy nie płacił za mieszkanie bo to by była nieprawda” (k. 179.), a także pominął fakt, iż wyżej wymieniona rozwodziła się na temat samochodów rzekomo kupowanych Powodowi przez siostrę, a matkę Pozwanej, by w odpowiedzi na pytanie pełnomocnika Powoda przyznać, że „nie wie, jakie samochody miała E.” oraz że ich „nie widziała” (k. 178. i 179.),

- dowolna, a nie swobodna ocena materiału dowodowego w postaci stwierdzeń Pozwanej i zeznań świadka M. W. (1), która doprowadziła Sąd I instancji do błędnych wniosków, zgodnie z którymi za formę „rekompensaty” Powoda z tytułu tego, że mieszkanie przy ul. (...) w Ł. przestało być jego własnością rzekomo „uznać należy zgodę E. B. i jej córki pozwanej D. G. na korzystanie z lokalu przez Pozwanego (najpewniej Sąd miał na myśli Powoda), bez obowiązku uiszczania czynszu na rzecz właściciela mieszkania” (str. 4. uzasadnienia), podczas gdy wniosku takiego nie da się z materiału dowodowego wyprowadzić, a co więcej sama M. W. (2) wprost do protokołu podała, że „nie wie dokładnie na czym ta rekompensata miałaby polegać” (k. 178.);

3) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

- brak jakiegokolwiek oceny materiału dowodowego w postaci dokumentów, w tym przede wszystkim dokumentów wyżej wskazanych, przez co zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej,

- brak oceny materiału dowodowego w postaci zeznań świadka M. G., na których to zeznaniach jak wskazał Sąd Rejonowy, oparte zostały ustalenia faktyczne, a skoro tak to zeznania te winny być poddane szczegółowej analizie, czego Sąd I instancji nie dokonał, a z uwagi na co zaskarżony wyrok nie poddaje się w tej mierze kontroli instancyjnej;

4) art. 258 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z zeznań świadków M. W. (1), H. M. (2) oraz M. G., w sytuacji w której strona pozwana, wbrew dyspozycji wymienionego przepisu, nie oznaczyła dokładnie faktów, które miały być zeznaniami tychże świadków stwierdzone, uniemożliwiając tym samym przygotowanie się stronie powodowej do zadawania pytań tym świadkom, a także poprzez wskazanie okoliczności mających być przedmiotem dowodzenia przez Sąd orzekający, a nie przez stronę pozwaną, czy jej pełnomocnika, wobec czego pełnomocnik Powoda na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2014 roku złożył zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c.;

5) art. 227 k.p.c. poprzez dopuszczenie w trakcie rozprawy z dnia 11 września 2014 roku dowodów bądź pytań pełnomocnika strony przeciwnej na okoliczność faktów nie mających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a uchylenie pytania Powoda mającego znaczenie dla sprawy, przy czym z uwagi na sporządzenie protokołu z tejże rozprawy w sposób niepełny, nieczytelny, chaotyczny i nieodzwierciedlający rzeczywistego przebiegu rozprawy, tj. z naruszeniem art. 158 § 1 i 11 k.p.c. koniecznym było złożenie wniosku o sprostowanie i uzupełnienie protokołu tejże rozprawy;

II. naruszenie prawa materialnego tj.:

1) art. 898 § 1 k.c. poprzez wadliwą analizę przesłanki rażącej niewdzięczności i nieuzasadnione przyjęcie, iż w zachowaniu Pozwanej jako obdarowanej rażącej niewdzięczności w ocenie Sądu I instancji dopatrzeć się nie można z uwagi na fakt, iż rzekomo Pozwana udzielała pomocy Powodowi, ponosiła koszty związane

z użytkowaniem spornego lokalu, nie otrzymała zwrotu pieniędzy od Powoda,

a także z uwagi na fakt, iż przez zadłużenie Powoda doszło do zajęcia wynagrodzenia Pozwanej oraz że rzekoma pomoc Pozwanej przekroczyła wartość poczynionej przez Powoda darowizny, gdy tymczasem Pozwana pomocy Powodowi nie udzielała, ponosiła wprawdzie koszty związane z użytkowaniem przez Powoda lokalem ale tylko przez krótki okres czasu gdy Powód podupadł na zdrowiu i zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej straciwszy jedyne źródło utrzymania, czynił nakłady na sporny lokal dbając o niego przez lata

i prowadząc w nim prace remontowe, a także w sytuacji w której Pozwana nigdy nie zwracała się do Powoda z prośbą o zwrot uiszczonej przez siebie tytułem czynszu kwoty, nie sprecyzowała wysokości tejże kwoty, nie występowała na drogę sądową z takim roszczeniem, zaś wynagrodzenie za pracę Pozwanej

w postępowaniu komorniczym nie było zajęte, a wysokość rzekomej pomocy finansowej udzielonej przez Pozwaną Powodowi nie została

w żaden sposób udowodniona przez stronę przeciwną oraz mając na względzie cały szereg istotnych okoliczności, które Sąd I instancji całkowicie pominął analizując przesłankę rażącej niewdzięczności, a które opisane zostały poniżej,

w uzasadnieniu apelacji,

2) art. 899 § 3 k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż darowizna została przez Powoda odwołana z przekroczeniem ustawowego rocznego terminu.

Rozstrzygnięciu o kosztach procesu zawartemu w pkt 3. sentencji wyroku skarżący zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy tj.:

1) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku i przytoczenie przepisów prawa, na których oparł się Sąd przyznając koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej Powodowi z urzędu z uwagi na fakt, iż Sąd I instancji zasądził te koszty w oparciu o § 6 pkt 5. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t., dalej (...)), zaś uzasadnił w oparciu o § 6 pkt 4. Rozporządzenia,

2) art. 316 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie w stanie rzeczy szeregu faktów, wynikających wprost z akt sprawy, a świadczących o dodatkowym znacznym nakładzie pracy pełnomocnika Powoda, przejawiającym się poza odbywaniem spotkań z Powodem celem przygotowania się do sprawy, w sporządzaniu pism procesowych i udziale w rozprawach, także w 6-krotnym przeglądaniu akt

w czytelni z uwagi na sukcesywny wypływ akt kolejnych 7 postępowań i bieżące zapoznawanie się z materiałem dowodowym w aktach tych zawartym, który to dodatkowy nakład pracy pełnomocnika, wbrew twierdzeniom Sądu I instancji nie „ograniczył się do zapoznania się z załączonymi aktami spraw na rozprawie w dniu 11 września 2014 roku podczas zarządzanej przerwy”, która to przerwa trwała zaledwie 10 minut,

II. naruszenie prawa materialnego tj. § 2 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.) poprzez jego błędną wykładnię i nieuprawnione przyjęcie, iż ilość czynności i czasu poświęconych przez pełnomocnika Powoda sprawie nie stanowiły dodatkowego nakładu pracy, będącego przesłanką do zasądzenia kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej Powodowi z urzędu w oparciu o § 19 pkt 1. Rozporządzenia tj. w wysokości 150% stawki minimalnej.

W kontekście tak sformułowanych zarzutów skarżący, w oparciu o art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. oraz art. 386 § 1 k.p.c. wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt 1. poprzez uwzględnienie powództwa w całości i w konsekwencji zobowiązanie Pozwanej D. G. do przeniesienia na Powoda M. M. (1) 1/6 spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w Ł. przy ul. (...) w związku z odwołaniem przez M. M. (1) darowizny dokonanej w dniu 30 stycznia 2004 aktem notarialnym Rep. A nr (...),

2. zasądzenie od Pozwanej na rzecz Powoda kosztów postępowania za obie instancje,

3. zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt 3. poprzez przyznanie pełnomocnikowi Powoda opłaty w wysokości 150% stawki minimalnej tytułem pomocy prawnej udzielonej Powodowi z urzędu w postępowaniu przed Sądem I instancji,

4. przyznanie kosztów udzielonej Powodowi pomocy prawnej z urzędu w postępowaniu odwoławczym w wysokości 150% stawki minimalnej, które to koszty nie zostały zapłacone ani w całości ani w żadnej części.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądem II instancji według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 27 kwietnia 2015 r. strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska procesowe wyrażone w apelacji i odpowiedzi na apelację.

### **Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się niezasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, uznając za zbędne powtarzanie ich w dalszej części uzasadnienia, z tą jedynie zmianą, że ustala, iż komornik sądowy w toku postępowania egzekucyjnego o sygn. akt KM 590/09 skierował zajęcie do wynagrodzenia za pracę pozwanej (k. 8 akt. egzekucyjnych KM 590/09), które jednak nie odniosło skutku wobec ustania zatrudnienia pozwanej przed doręczeniem pracodawcy zawiadomienia o zajęciu wierzytelności pozwanej z tytułu wynagrodzenia za pracę (k. 9 i k. 12 akt egzekucyjnych KM 590/09). Aczkolwiek należy podkreślić z całą stanowczością, że okoliczność ta nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych w apelacji powoda zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Wskazać należy, iż z przyczyn formalnych nie może odnieść spodziewanego przez skarżącego skutku sformułowany w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd

I instancji przepisu art. 258 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z zeznań świadków M. W. (1), H. M. (2) oraz M. G., w sytuacji w której strona pozwana, wbrew dyspozycji wymienionego przepisu, nie oznaczyła dokładnie faktów, które miały być zeznaniami tychże świadków stwierdzone oraz przepisu art. 227 k.p.c. poprzez dopuszczenie w trakcie rozprawy z dnia 11 września 2014 roku pytań pełnomocnika strony przeciwnej na okoliczność faktów nie mających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a uchylenie pytania powoda mającego znaczenie dla sprawy.

Powołane postanowienie dowodowe Sądu Rejonowego jest postanowieniem niezaskarżalnym w drodze zażalenia - nie jest ono bowiem postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie, ani postanowieniem wymienionym enumeratywnie w treści art. 394 § 1 k.p.c., ani też nie podlega zaskarżeniu na podstawie przepisów szczególnych. Niezaskarżalność postanowienia Sądu

I instancji w przedmiocie odmowy dopuszczenia dowodów nie oznacza jednak, że z chwilą jego ogłoszenia staje się ono prawomocne. Zgodnie bowiem z treścią art. 363 § 2 k.p.c. mimo niedopuszczalności odrębnego zaskarżenia, nie stają się prawomocne postanowienia podlegające rozpoznaniu przez sąd drugiej instancji, gdy sąd ten rozpoznaje sprawę, w której je wydano.

Podstawą prawną badania przez Sąd Odwoławczy zasadności niezaskarżalnych postanowień Sądu I instancji wydanych przed wydaniem wyroku w ramach tzw. uprzedniej kontroli prawidłowości orzeczenia jest przepis art. 380 k.p.c. Zgodnie z jego treścią sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Dopuszczalność kontroli niezaskarżalnych postanowień Sądu I instancji przez Sąd Odwoławczy w trybie art. 380 k.p.c. znajduje potwierdzenie w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wskazuje, że „warunkiem takiej kontroli niezaskarżalnego postanowienia, które miało wpływ na wynik sprawy, jest zamieszczenie stosownego wniosku w środku odwoławczym skierowanym przeciwko postanowieniu podlegającemu zaskarżeniu zażaleniem” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2014 r., II UZ 63/13, LEX nr 1418894).

Sąd Odwoławczy w pełni podziela również stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym „gdy w sprawie występuje profesjonalny pełnomocnik wniosek taki powinien być jednoznacznie sformułowany, gdyż nie ma podstaw do

przypisywania pismom przez niego wnoszonym treści wprost w nich niewyrażonych” (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2008 r., II CZ 54/08, LEX nr 447663; z dnia 28 października 2009 r., II PZ 17/09, LEX nr 559946).

Odnosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że apelacja sporządzona przez, będącego adwokatem, pełnomocnika skarżącego nie obejmuje swoją treścią ani stosownego wniosku, o którym stanowi art. 380 k.p.c., ani nawet nie powołuje się na ten przepis pomimo, iż w toku postępowania rozpoznawczego pełnomocnik skarżącego zwrócił we właściwym terminie uwagę Sądu Rejonowego na uchybienie przepisom postępowania w trybie art. 162 k.p.c. Sąd Odwoławczy nie może natomiast z treści samego zarzutu apelacyjnego wywodzić, że skarżący, podnosząc zarzut naruszenia przepisu art. 258 k.p.c. i art. 227 k.p.c., jednocześnie składa dorozumiany wniosek w trybie art. 380 k.p.c.

o rozstrzygnięcie kwestii postanowienia Sądu Rejonowego w przedmiocie dopuszczenia zgłoszonych wniosków dowodowych.. Wobec braku wniosku,

o którym mowa w art. 380 k.p.c., przeprowadzenie przez Sąd Odwoławczy merytorycznej kontroli postanowienia Sądu Rejonowego wydanego na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2014 r. nie jest zatem dopuszczalne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2013 r., II CZ 83/13, LEX nr 1418728). W tej sytuacji Sąd Odwoławczy kontrolą instancyjną objąć może prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia w kontekście faktycznie zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału procesowego.

Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego.

Odnosząc się do powyższego zarzutu należy wskazać, że w myśl powołanego przepisu art. 233 § 1 k.p.c. ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu

i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego

w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami

i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że - wbrew twierdzeniom skarżącego - w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy, tj. zeznania świadków, dokumenty oraz zeznania stron i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.

Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena wiarygodności i mocy dowodowej materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji i zmierzają w istocie wyłącznie do zbudowania na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie alternatywnego w stosunku do ustalonego przez Sąd Rejonowy, korzystnego dla skarżącego, stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy podziela również ocenę prawną dochodzonego roszczenia dokonaną przez Sąd Rejonowy, zarówno co do przyjętej podstawy prawnej oceny jego zasadności, jak i wyników tej oceny.

Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że podstawą prawną oceny zasadności roszczenia objętego pozwem winien być art. 898 k.c., zgodnie z którym to przepisem darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności (§1).

Należy zauważyć, iż przepis art. 898 § 1 k.c. nie rozstrzyga, co kryje się pod pojęciem „rażąca niewdzięczność”, uzasadniająca odwołanie darowizny. O tym zatem, czy zachodzi sytuacja określana takim mianem, decydować będą okoliczności konkretnej sprawy. W literaturze przyjmuje się, że pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (tak np. Zdzisław Gawlik, Komentarz do art. 898 Kodeksu cywilnego, LEX, 2010; a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593). Rażąca niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. W piśmiennictwie tytułem przykładu wskazuje się, iż czynami

o rażącej niewdzięczności są takie zachowania jak np.: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia (tak np.: B. Burian, Odwołanie darowizny jako sankcja rażącej niewdzięczności. Prace cywilistyczne, Acta UWr, Prace Cywilistyczne, pod red. E. Gniewka - tom poświęcony pamięci Profesor Janiny Dąbrowy), W. 1994, s. 13).

Zachowania, o których wyżej mowa, mogą być uznane za wyczerpujące znamiona rażącej niewdzięczności, jeżeli będą nadto świadomym, rozmyślnym naruszeniem podstawowych obowiązków (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00, Prok. i Pr. 2002, nr 5, s. 40). O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być natomiast mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00, LEX nr 52563). W konsekwencji nie można zarzucić rażącej niewdzięczności małoletniemu poniżej 13 roku życia, a ocena zachowań osób, które przekroczyły wspomnianą granicę wieku wobec darczyńcy, będzie uzależniona od każdorazowo dokonywanych ocen, na ile osoby takie działały z dostatecznym rozeznanieniem.

Warto w tym miejscu przytoczyć orzeczenia Sądu Najwyższego, a także Sądów Apelacyjnych, w których Sądy te podjęły próbę wykładni pojęcia rażącej niewdzięczności w kontekście przepisu art. 898 § 1 k.c. dotyczącego odwołania już wykonanej darowizny. Między innymi w wyroku z dnia 14 kwietnia 2005 roku Sąd Apelacyjny w Szczecinie (I ACa 60/05, OSA 2006, z. 10, poz. 35) wskazał, iż znamiona rażącej niewdzięczności nie wyczerpują nie tylko czyny nieumyślne obdarowanego, ale także drobne czyny umyślne, jeżeli nie wykraczają one poza zwykłe konflikty rodzinne w określonym środowisku. W wyroku z dnia 22 listopada 2005 roku (VI ACa 527/05, R. 2005, nr 11, s. 156) Sąd Apelacyjny

w W. stwierdził nadto, iż w podobny sposób należy potraktować incydentalne sprzeczki, zwłaszcza sprowokowane. Kwalifikację taką uzasadnia również wyrządzenie krzywdy czy przykrości, postępowanie w sposób niezamierzony w uniesieniu czy rozdrażnieniu. Nie uzasadnia natomiast odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach czy warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1997 r.,

I CKN 117/97, LEX nr 137781). Za nieuzasadniające odwołania darowizny Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 grudnia 2005 roku (II CK 265/05, Biul. SN 2006, nr 3, s. 11) uznał nadto takie postępowanie obdarowanego, które polega na niezachowaniu się w odniesieniu do przedmiotu darowizny w sposób zgodny

z wyobrażeniami darczyńcy.

Reasumując, należy stwierdzić, iż przewidziana art. 898 § 1 k.c. przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącym, ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jak na przykład popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, czci albo mieniu, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze. Znamion rażącej niewdzięczności można upatrywać także w innych zachowaniach obdarowanego, powinny one jednak w obiektywnej ocenie wykraczać poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też nie mogą być wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 października 201 roku, I ACa 481/13, LEX nr 1402883).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż w świetle poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych nie sposób jest uznać, aby jakiegokolwiek zachowanie pozwanej względem powoda od dokonania darowizny, tj. od dnia 30 stycznia 2004 r. do dnia złożenia przez powoda oświadczenia o odwołaniu darowizny, wyczerpywało znamiona rażącej niewdzięczności. Nie można uznać za przejaw niewdzięczności, i to w stopniu rażącym, żądania pozwanej opuszczenia przez powoda zajmowanego przez niego lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...),

w którym to działaniu pozwanej powód upatruje przyczyny uzasadniającej złożenie przez niego oświadczenia o odwołaniu dokonanej na rzecz pozwanej darowizny. Do powyższej konstatacji doprowadziła Sąd Odwoławczy wszechstronna analiza okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy,

a w szczególności uwzględnienie przedmiotu dokonanej przez powoda darowizny. Powód w dniu 30 stycznia 2004 r. darował bowiem na rzecz pozwanej, wynoszący 1/6 część, udział w spółdzielczym własnościowym prawie do ww. lokalu mieszkalnego. W pozostałej części, tj. w zakresie 5/6, części spółdzielcze własnościowe prawo do ww. lokalu przysługiwało pozwanej na podstawie dziedziczenia i darowizny od matki pozwanej. Nie można zatem tracić z pola widzenia tego, że powód darując pozwanej jedynie ułamkową część prawa do ww. lokalu mieszkalnego zajmował go w całości, korzystał z niego w sposób wyłączny i to nieodpłatnie, tzn. nie ponosząc na rzecz pozwanej żadnych kosztów z tego tytułu. Pozwana użyczyła powodowi przedmiotowy lokal jedynie w zamian za pokrywanie kosztów jego utrzymania (opłaty mieszkaniowe do spółdzielni, opłaty za media). Taki bezkonfliktowy stan trwał aż do roku 2011 (tj. przez 7 lat po dokonaniu darowizny), co w ocenie Sądu Odwoławczego bezsprzecznie potwierdza, że pozwana w sposób prawidłowy wywiązywała się wobec pozwanego z ciążących na niej więzów, czy też powinności moralnych wynikających z dokonanej na jej rzecz darowizny. De facto, jak trafnie zauważył Sąd I instancji, pozwana użyczając powodowi przedmiotowy lokal przyczyniała się więc do utrzymania powoda. Od roku 2011 r. powód przestał jednak ponosić koszty utrzymania przedmiotowego lokalu mieszkalnego dopuszczając do powstania z tego tytułu zadłużenia, którego spłata ostatecznie obciążała pozwaną. Podjęte przez pozwaną wobec powoda działania zmierzające do usunięcia go z zajmowanego lokalu, wobec nie wywiązywania się przez powoda z warunków umowy użyczenia, zostały zatem wywołane postępowaniem powoda.

Zdaniem Sądu Okręgowego działań pozwanej nie można traktować jako przejaw jej niewdzięczności wobec powoda, lecz jako realizowanie przysługujących pozwanej własnych uprawnień, związanych z posiadaniem spółdzielczego własnościowego prawa do przedmiotowego lokalu mieszkalnego (nawet bez uwzględnienia darowizny powoda pozwanej przysługiwał udział 5/6 części), i to przy użyciu dopuszczonych prawem środków.

Prawidłowość powyższego stanowiska znajduje potwierdzenie w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2004 r. (sygn. akt III CK 63/04, LEX nr 589985), w którym stwierdzono, że nie można zgodzić się ze stanowiskiem, że wykonywanie prawa otrzymanego przez obdarowanego jest rażąca niewdzięcznością wobec darczyńcy. Powołane orzeczenie zapadło na gruncie zbliżonego stanu faktycznego z tą różnicą, że zawarta przez strony umowa darowizny polegała na przeniesieniu przez powoda na rzecz pozwanej udziału we własności nieruchomości, w ramach wykonywania którego to prawa pozwana doprowadziła do zniesienia współwłasności nieruchomości i ustanowienia odrębnej własności lokali oraz do zmiany zarządcy nieruchomości. Sąd Najwyższy stwierdził, że w takiej sytuacji obiektywnie powód nie miał podstaw oczekiwać, że pozwana zaniecha samodzielnego wykonywania prawa,



którym ją obdarował, a powyższe czynności pozwanej ściśle mieszczące się w prawie, którym została obdarowana, w żadnym razie nie mogą być traktowana jako akty rażącej niewdzięczności, otwierające drogę do skutecznego odwołania darowizny na podstawie art. 898 § 1 k.c.

W niniejszej sprawie powyższe stanowisko jest o tym bardziej zasadne, że działania pozwanej wobec powoda stanowiły wykonywanie uprawnień wynikających z posiadania przez pozwaną, niezależnie od dokonanej przez powoda darowizny, tytułu prawnego do przedmiotowego lokalu.

Z tych też względów należało apelację powoda oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

Oddalenie apelacji powoda od punktu 1. zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego skutkuje koniecznością oceny zasadności zawartego w punkcie 3. tego wyroku rozstrzygnięcia o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Rację należy przyznać skarżącemu zarzucającemu Sądowi Rejonowemu w powyższym zakresie naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 3. sentencji. Rzeczywiście w punkcie 3 sentencji zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy przyznał pełnomocnikowi powoda koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi w kwocie 2.952 zł (2.400 zł + 23% VAT), której podstawę prawną stanowi treść § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.), natomiast w treści uzasadnienia wskazał, że zasądzona

z tego tytułu kwota to 1.476 zł (1.200 zł + 23% VAT), której podstawę prawną stanowi treść § 6 pkt 4 powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości. Powyższe uchybienie nie ma jednak wpływu na ocenę prawidłowości rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 3. sentencji zaskarżonego wyroku. Znajomość akt sprawy oraz obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa pozwala bowiem na rekonstrukcję rozumowania Sądu Rejonowego i poddanie go kontroli instancyjnej. W wyniku tej kontroli Sąd Okręgowy stwierdził, że rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 3. sentencji zaskarżonego wyroku jest prawidłowe i odzwierciedla rzeczywistą intencję Sądu I instancji.

Wysokość stawki minimalnej opłaty za czynności adwokackie zależy od wartości przedmiotu sprawy lub jej rodzaju, a w postępowaniu egzekucyjnym - od wartości egzekwowanego roszczenia.

Zgodnie z treścią § 6 pkt 5 powołanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości stawka minimalna z tytułu zastępstwa prawnego przy wartości przedmiotu sprawy mieszczącej się w przedziale od 10.000 zł do 50.000 zł wynosi 2.400 złotych, zaś zgodnie z § 2 ust. 3 w sprawach, w których strona korzysta

z pomocy prawnej adwokata ustanowionego z urzędu ww. opłatę sąd podwyższa o stawkę podatku od towarów i usług (VAT). W przedmiotowej sprawie wartość przedmiotu sporu została przez powoda określona na kwotę 23.333 zł, jednoznacznie wskazuje, że minimalną stawkę opłaty należnej za czynności adwokackie wskazuje przepis § 6 pkt 5 powołanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości i jest to kwota 2.400 zł (po powiększeniu o podatek VAT – 2.952 zł) i taką właśnie kwotę przyznał ustanowionemu z urzędu pełnomocnikowi powoda Sąd Rejonowy w punkcie 3. sentencji zaskarżonego wyroku.

Ustalając wysokość kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej stronie przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Sąd kieruje się przy tym ustawowymi stawkami minimalnymi określonymi (w przypadku adwokatów) w powołanym rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości. Sąd Okręgowy, po dokonaniu wszechstronnej analizy akt przedmiotowej sprawy, podziela stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym w okolicznościach przedmiotowej sprawy niezbędny nakład pracy pełnomocnika powoda oraz jego wkład w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia nie uzasadnia przyznania pełnomocnikowi powoda kosztów nieopłaconej pomocy prawnej

w podwyższonej wysokości odpowiadającej 150% stawki minimalnej. Podjęte przez pełnomocnika powoda w toku postępowania czynności w związku

z reprezentowaniem interesów powoda, tj. spotkania z powodem w celu przygotowania się do sprawy, przygotowanie pism procesowych w toku postępowania zapoznanie się z aktami przedmiotowej sprawy oraz aktami stanowiącymi załączniki do akt przedmiotowej sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego uznać należy za przejaw dochowania przez pełnomocnika powoda należytej staranności i rzetelnego realizowania nałożonego na niego obowiązku udzielenia pomocy prawnej stronie, dla której został on ustanowiony.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku

z art. 391 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i zasądzono od powoda M. M. (1) na rzecz pozwanej D. G. kwotę 1.200 zł. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej ustalone na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 13 pkt 1 ust. 1 powołanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości .

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi w postępowaniu apelacyjnym Sąd Okręgowy orzekł, na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 i w zw. z § 2 ust. 3 powołanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, przyznając i nakazując wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rzecz adw. K. W. kwotę 1.476 zł.